

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Dziś, dnia 18 sierpnia o godz. 11-ej rano nastąpi otwarcie I-ch Ogólnopolskich Targów Futrzarskich w Wilnie

Bilety wstępu w kasach targowych przy wejściu do ogrodu Bernardyńskiego w cenie 80 gr. od osoby. Wylezki ziemskie nie mniej 10-ciu osób, a miejscowe nie mniej 25-ciu osób—50 gr. od osoby. Uczniowie i akademicy 40 gr.—szeregowej armii 10 gr. od osoby. Każdy Wileńczyk, każdy kupiec i turysta, jeśli chce mieć wyobrażenie o roli gospodarce Wilnie, musi zwrócić uwagę na najciekawszą dotychczas imprezę targową w Polsce.

Kandydacka mowa Hitlera.

BERLIN (Pat). Hitler wygłosił dziś w Hamburgu zapowiedziane od tygodnia wielkie propagandowe przemówienie przedplebiscytowe, które trwało blisko dwie godziny. Na wstępie kanclerz wskazał, że ustawę o zjednoczeniu funkcji kanclerza i prezydenta Rzeszy gabinet przyjął dlatego tak szybko, aby przeciwić wszelkie możliwości zapowiadanych i ogłoszonych przez prasę zagraniczną wewnętrznych tarć w Niemczech. Dziś zwraca się rząd Rzeszy do narodu o potwierdzenie tej uchwały. Dalej Hitler uzasadnia wielkimi zasługami Hindenburga swoją decyzję, aby nikt w przyszłości nie nosił tytułu prezydenta Rzeszy, wyrażając przekonanie, że uda mu się na przyszłość tytuł kanclerza Rzeszy niemieckiej otoczyć nową chwałą. W dalszym ciągu mówca stwierdza zarówno swój udział w życiu politycznym Niemiec jak i groźbę rozwoju partyjniactwa Rzeszy oraz walkę poszczególnych stronnictw. Im cięższe dziś są trudności gospodarcze, tym ważniejsze i poważniejsze są decyzje, które podjąć musi kierownictwo państwa. Przy tem rozbić w ciągu kilku tygodni Niemcy straciłyby tyle na swem poważaniu zagranicą, ile nie da się odrobić w ciągu wielu dziesiątków lat. Poglądy w Niemczech podzielone można na dwie wielkie grupy: socjalistyczną i nacjonalistyczną. Walka między nimi doprowadzić musiałaby do podobnego rozłamu, jaki mamy już w narodzie niemieckim na tle rozłamu religijnego. Kanclerzowi chodzi o połączenie idei nacjonalistycznej z ideą socjalistyczną, jest jednak rzecz niemiernie trudną przeniesienie te pojęcia z abstrakcji do rzeczywistości. Odpowiadając następnie światu na zarzuty ostrości systemu narodowego socjalistycznego, Hitler wskazał, że partia jego w legalnej walce o władzę straciła blisko 400 zabitych i przeszło 43.000 rannych i nie pragnęła mimo to dokonać żadnej zemsty. Kierownictwo państwa sprawowane będzie przez dwie grupy: polityczną przez zbiorowość narodu zorganizowanego w ruchu narodowo-socjalistycznym, wojskową zaś przez siłę zbrojną. Dążeniem mem będzie przeprowadzić zasadę, że jedynym wykładnikiem politycznym narodu jest partia narodowo-socjalistyczna, jedynym zaś obrońcą Rzeszy — siła zbrojna. Świat cały wie dzieć musi, że rząd Rzeszy nie zrzeknie się swego honoru i swego równoprawienia i po drugie, wiedzieć musi zagranicą, że rząd Rzeszy na równi z narodem niemieckim przyczynił się do zabezpieczenia pokoju na świecie. Dalej Hitler zwraca się do poszczególnych warstw społeczeństwa niemieckiego. Podnosząc ostro głos przeciwko tym, którzy śmiebiły rozwój państwa utrudniać, kanclerz grozi, że nietylko ograniczy się do rozstrzelania małych, obalamuconych ludzi, ale w każdym poszczególnym wypadku zgniecie odpowiedzialnych mężów. Zwracając się do wszystkich organizacji politycznych, oświadcza, że ich zadaniem jest przestrzegać wiernie dyscypliny i czystości wewnętrznej.

Państwo narodowe - socjalistyczne opowiada się za pozytywnym chrześcijaństwem. Będzie mojem szczerem dążeniem ochraniać prawa obu wielkich chrześcijańskich wyznań. Hitler wspominał w dalszym ciągu przedstawicieli nauki, gospodarstwa i pościelić dłuższy ustęp chłopom robotnikom. Kanclerz kończy na

Propagandowe mowy plebiscytowe.

BERLIN (Pat). Z wielu mów propagandowych, wygłoszonych przez wybitnych polityków niemieckich, na specjalną uwagę zasługują następujące ich urywki:
Przewódca stanu chłopskiego, minister wyżywienia Rzeszy Darre, przemawiał w Schwerinie (Meklemburgia) na temat reorganizacji gospodarstw rolnych i oświadczył, że dzieło dokonane w tej dziedzinie przez Hitlera stanowi największą rewolucję, nawet od pojęć liberalistycznych. Zagadnienie zaopatrywania w środki wyżywienia nie stanowi już obecnie kwestji rentowności roli, lecz zasadę podstawową dla utrzymania narodu niemieckiego.
Rosenberg, kierownik partyjnego i rzędu polityki zagranicznej, prze-

stępującem oświadczeniem: Nie ja potrzebuję wotum zaufania dla wzmocnienia mojej pozycji, lecz naród niemiecki potrzebuje kanclerza dającego w obliczu całego świata tego rodzaju zaufaniem. Od czasu podjęcia przezemnie walki politycznej kieruje mną tylko jedna imperatywna myśl: Niemcy.

stawiając w Halle, wezwał naród niemiecki do złożenia władzy w ręce jednego człowieka, kanclerza Hitlera, gdyż daje to jedynie możliwość „wzruszenia wśród wrogięgo świata” „loku niemieckiego, twardego jak stal, który będzie stanowił podstawę dla świętego państwa germańskiego.”
Ley, przewodca niemieckiego frontu pracy i kierownik sztabu P.O. (Politische Organisation) w mowie, wygłoszonej w Gelsenkirchen, oświadczył, co następuje: Wódz nie mówi o polityce, placy i cen, ale o duszy, rasie, krwi, ziemi i ojczyźnie. Nie mówi o sprawach mogących stanowić interes óczesny, ale o wartościach wieczystych.

PLEBISCYT W NIEMCZECH.

W dniu jutrzejszym ludność Niemiec wypowie się przy pomocy głosowania, czy życzy sobie, aby Hitler połączył w swym ręku najwyższe dwie władze w Rzeszy: władzę prezydenta i władzę kanclerza.

W chwili kiedy to piszemy, kampanja propagandy w sprawie plebiscytu osiąga punkt kulminacyjny. W prasie ukazują się niezliczone „enuncjacje” ludzi wybitnych z dziedziny polityki, gospodarki, kultury i nauki, tłumaczące czemu należy głosować na Hitlera i nawołujące do spełnienia tego „samo przez się zrozumiałego obowiązku”. Od piątku aż do niedzieli w całych Niemczech powiewać będą chorągwie hitlerowskie. Ministerjum propagandy ogłosiło już odpowiednie wezwanie. Punktem kulminacyjnym propagandy będzie mowa kanclerza Hitlera, którą wygłosi w Hamburgu i którą nadadzą wszystkie niemieckie stacje radiowe. Poczyniono wszelkie przygotowania, aby doszła ona do każdego Niemca. Wezwano wszystkich, którzy posiadają w domu radio, aby zaprosili do swych mieszkań, celem wysłuchania mowy, tych znomych, którzy radia nie posiadają. Poza tem, oczywiście, zorganizowano audycje na placach, ulicach i we wszystkich kawiarniach i restauracjach.
Zdaniem prasy zarówno niemieckiej, jak i zagranicznej Hitler w dniu głosowania mieć będzie za sobą cały naród niemiecki. Hitler potrafił wytworzyć dookoła swej osoby „nimb religijny”, nie mający nic wspólnego z ideałami i wskazaniami normalnych politycznych ruchów w demokracjach współczesnych.
Niewątpliwie dużą rolę w głosowaniu niedzielnym odegra ogłoszenie testamentu politycznego zmar-

łego prezydenta Hindenburga.

Jak donosi „Kurf. Warsz.,” komentarze prasowe niemieckie do testamentu Hindenburga podkreślają, iż wskazuje on na Hitlera, jako swego następcę. „Wódz nowych Niemiec — pisze naprzykład „Börsen Zeitung” — stoi dziś w jasnym świetle, które rzuca na niego pełne zaufanie Hindenburga.” „Deutsche Allg. Zeitung” stwierdza: „W ten sposób testament jest dla nas wszystkich wezwaniem do wierności, ażeby razem z Hitlerem pójść dalej drogą, której etapy przyszłości związane są i będą wspomnieniem o Hindenburgu.” „Der Angriff” łączy także Hitlera z postacią Hindenburga, pisząc, że konstelacja Hindenburg—Hitler jest jednym z wielkich i szczęśliwych przypadków w historii Niemiec, szarpanych raz w tę, raz w inną stronę.”

Opublikowanie testamentu na kilka dni przed dniem głosowania — jest mistrzowskim posunięciem Hitlera, który niewątpliwie skupi w swym ręku ogromną władzę. Świat cały niepokoi się tylko, w jakim kierunku władzy tej on użyje.

Ubrał się djabeł w komżę..

RZYM (Pat). Ze strony oficjalnej oświadcza, że w czasie obecnych manewrów odbędzie się spotkanie pomiędzy szefem rządu włoskiego i kanclerzem związkowym Austrii. Miejscowość, w której spotkają się

obaj mężowie stanu, nie została jeszcze oznaczona. Korespondent Reutersa z Rzymu informuje się, że spotkanie to odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

Spotkanie Schuschningga z Musolinim

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Berlina: Opublikowano tu dziś notę werbalną, jaką rząd Rzeszy wystosował 14 bm. do komisji rządzącej zagłębiami Saary. W nocie tej rząd Rzeszy zaprotetował przeciwko atakom niektórych dzienników ssar-

skich na Niemcy i ich przewodców. W konkluzji swej nota stwierdza, że „rząd Rzeszy oczekuje, że komisja rządząca przedsięwzięciem w niedługim czasie odpowiednio zarządzenia przeciwko tego rodzaju postępowaniu.”

Strajki w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK (Pat). W całych Stanach Zjednoczonych panuje duże zaniepokojenie z powodu fali strajków. Istnieje obawa, że liczba strajkujących w przemyśle włókienniczym dojdzie wkrótce do pół miliona robotników, którzy domagają się skrócenia czasu pracy i zwiększenia zarobków.
Konflikty robotnicze spowodowała klauzula tak zwanych zbiorowych

umów, zawartych przez N. R. A. WASHINGTON (Pat). Na zebraniu unji robotników tekstylnych uchwalono ogłoszenie strajku 500 tysięcy robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym na dzień 1. IX, jeżeli do tego czasu nie nastąpi podwyższenie zarobków i zmniejszenie czasu pracy. W Columbus strajkuje już 2.000 robotników tkackich.

Czy będzie sesja nadzwyczajna Sejmu?

W poinformowanych kołach politycznych w Warszawie nie znajduje potwierdzenia pogłoska o rzekomym zamiarze zwołania przez rząd nad-

zwyczajnej sesji parlamentarnej. Należy się raczej liczyć ze zwołaniem normalnej sesji budżetowej z końcem października. Na sesji tej, obok preliminarza budżetowego, będą zapewne rozpatrywane sprawy konstytucyjnej i najpilniejsze przedłożenia ustawodawcze. Do tej kategorii należą przede wszystkim przedłożenia poszczególnych ministerstw o dodatkowych kredytach budżetowych w związku ze zwiększeniem a nieprzewidzianymi wydatkami państwa, spowodowanymi klęską powodzi.
Co się tyczy preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1935-36 to będzie on zapewne utrzymany w ramach budżetu wykonywanego obecnie. W chwili obecnej poszczególne ministerstwa pracują nad preliminarzami budżetowymi. Przedłożenia te będą z początkiem września skierowane do ministerstwa skarbu.
Do pilnych projektów ustawodawczych zaliczają w kołach rządowych wszystkie zagadnienia, dotyczące oddłużenia rolnictwa. Projekty będące obecnie w opracowaniu w ministerstwie rolnictwa oraz w ministerstwie skarbu i sprawiedliwości, zostaną przedłożone p. premierowi Kozłowskiemu po jego powrocie z urlopu, co nastąpi w pierwszych dniach września. P. premier Kozłowski, który interesuje się żywo zagadnieniami rolniczymi, zastrzeżenie sobie, jak slychac, ostateczną decyzję w wielu sprawach, objętych szeroko zakreślonym planem oddłużenia rolnictwa.
Wiele mówi się o konstytucji i prawnych jakiej w projekcie uchwalonym przez Sejm ma poczynić Senat za przedmiem porozumieniem i aprobatą czynników rządowych. Przedwczesne byłoby jednak snucie już obecnie na ten temat jakichkolwiek konkretnych przypuszczeń.

Znamienny list pasterski metropolity Szeptyckiego.

LWÓW (Pat). Numer 8 lwowskich „Archidiecejalnych Wiadomości” we Lwowie z dnia 15 bm. ogłosił list pasterski metropolity Szeptyckiego pod tytułem „nabożeństwa dla celów świeckich”, w którym metropolita, powołując się na to, że zdarza się, iż ludzie żądają od kapłana jakiegoś nabożeństwa nie, by pomodlić się, lecz by nadużyć nabożeństwa dla jakichś innych prostomyślnych celów, przeto dla ułatwienia stanowiska wielebnych ojców i dla wyjaśnienia sprawy podaje do wiadomości duchowieństwa, że, ile razy kapłan ma słuszną przyczynę do przypuszczenia, iż ludzie proszący o nabożeństwo, czynią to nie, by Boga uczcić i pomodlić się do Niego, lecz dla innych celów świeckich, — kapłanowi z prawa bożego nie wolno odprawić takiego nabożeństwa.

Konferencja Litwinowa z min. Beckiem.

Prasa warszawska donosi, że w kołach politycznych utrzymują, iż ówiewki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinów w drodze powrotnej zatrzyma się w Warszawie. Komisarz Litwinów odbędzie w Warszawie konferencję z ministrem Beckiem w sprawie polityki zagranicznej.

Rodacy z za morza odpłynęli

GDYNIA (Pat). Wczoraj o godzinie 15-ej odpłynął do Ameryki statek „Kościszko”, zabierając w swoim pokładzie 702 podróźnych w tem wiele wybitnych osobistości powracających ze zjazdu Polaków z zagranicy. M. in. odjechał cenzor Światlik, Paweł Kurdziel, prof. Nierzwa, część dziennikarzy polskich ze Stanów Zjedn. Poza tem na

pokładzie statku „Kościszko” odjechał z Gdyni do Kopenhagi były kanclerz Rzeszy niemieckiej Scheide-man z małżonką. Nasze statki utrzymujące stałą komunikację z Gdynią nie notowały dotychczas takiej ilości podróźnych. Odjeżdżających Polaków z Ameryki zgęsnali serdecznie przedstawiciele władz, organizacji i liczna publiczność.

Niedoszła konferencja ministrów Litwy, Łotwy i Estonji.

RYGA (Pat). Przed paroma dniami rząd litewski zwrócił się do Łotwy i Estonji z propozycją urzędzenia w dniu 17 b. m. następnej kolejnej konferencji przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych. Po rządkiem obrad miał przewidywać sprawę przystąpienia Litwy do sojuszu lotewsko-estońskiego oraz sprawę pakty wechodniego Łocerna. Łotwa i Estonia odpowiedziały jednak na propozycję litewską odmownie ze względu na to, że proponowana przez Litwę data zwołania konferencji okazała się nieodpowiednia. Estonia od jutra gości u siebie prezydenta Finlandji Svinhutuwa a kierownicy zagranicznej polityki Łotwy Ulmanis i Munters objeżdżają obecnie Łatgale. Konferencja przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych państw bałtyckich odbyć się ma jakoby w końcu sierpnia, najprawdopodobniej w Tallinie.

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu”

Wieloletni zwyczaj rozdawania bony jałmużnicze „Caritasu” rozpowszechniać w całym kraju. Bony te mają być rozdawane w dniach 18, 19 i 20 sierpnia. Bony te mają być rozdawane w dniach 18, 19 i 20 sierpnia. Bony te mają być rozdawane w dniach 18, 19 i 20 sierpnia.

Zwrot ku religji w Sowietach.

MOSKWA (Pat). W wielu żłobkach dziecięcych pod Czernihowem ujawniono podczas czystki organizację nauczycielską, która postawiła sobie za zadanie religijne wychowanie dzieci, prowadząc je na nabo-

żeństwa pod pozorem wiedzania: abytków sztuki. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności. Sąd zarządził im „obce pochodzenie klasowe”.

Nadużycia handlowe w Sowietach.

MOSKWA (Pat). Nadużycia w handlu: sowieckim przybrały charakter nagminny i spowodowały energiczne wystąpienia władz.
W Leningradzie odbyło się w ciągu ub. miesiąca 16 procesów pokazowych o oszukiwanie klientów. 46 osób skazano na karę więzienia, 107 nowych rozpraw odbędzie się wkrót-

ce. Na Ukrainie odbyło się już 144 procesów. W Odessie skazano na 10 lat więzienia 2 dyrektorów państwowych składów mebli którzy nie przestrzegając cennika zarobili 15 tys. rubli. W mieście Kurgan w Syberji zachodniej, skazano na 10 lat więzienia personel kooperatywy robotniczej za spekulację żywnościową.

Kłopoty rządu hiszpańskiego.

PARYŻ (Pat). Z Madrytu donoszą: Sytuacja polityczna nie uległa zmianie. W kołach politycznych obiegła pogłoska, że na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej mogą zapadnąć ważne decyzje. Mówiono nawet o ewentualnem rozpoczęciu się kryzysu gabinetowego. Pogłoski te opierały się na licznych trudnościach, jakie napotyka ostatnio rząd a w szczególności na ustosun-

kowaniu się ludowej partji rolnej do rządu. Poza tem zachodzą trudności w rokowaniach z Watykanem oraz konflikt z Katalonią i prowincjami baskijskimi. W dobrze poinformowanych kołach zapewniają jednak, że żadne bardziej ważne decyzje nie zapadną przed powrotem do Madrytu ministra spraw zagranicznych Romero.

Von Papan i testament Hindenburga

BERLIN (Pat). Poseł niemiecki w Wiedniu von Papan dał przedstawicielowi niemieckiego biura informacyjnego oświadczenie na temat plebiscytu 19 bm. Papan mówił m. in., że świat przypuszczał, iż narodowy socjalizm nie zgodzi się nigdy na opublikowanie publicznego testamentu Hindenburga. Opublikowany jednak testament, doręczony kanclerzowi w sobotę 14 bm. przez von Papena, stanowią najlepszy dowód lojalności, z jaką zobowiązał się

wódz przyjąć spuściznę po feldmarszałku. Zasadniczą treścią testamentu jest, oświadczył Papan, życzenie Hindenburga, by zjednoczenie całego narodu niemieckiego wymagało się wewnątrz coraz bardziej. Do tego dążył zawsze i urzeczywistnione to zostało przez wodza w dniu 30. I. rb. Zjednoczenie Niemiec doprowadzić ma do wypełnienia historycznej misji naszego narodu. Jest to tylko jedynym życzeniem Adolfa Hitlera.

KAPELUSZE CZAPKI
Wysokie gatun. — Ceny niższe niż w innych miastach.
E. MIESZKOWSKI, Mickiewicza 1.

Przed rokiem akademickim.

Zbliża się początek roku akademickiego a zarazem zapisy nowych słuchaczy do szkół wyższych. Polska posiada ogółem 21 szkół wyższych, w tem 8 prywatnych. W szkołach tych kształciło się w r. akad. 1932-3 około 52.000 młodzieży obojga płci. Liczba ta wykazuje stały wzrost. I np. w r. ak. 1928-29 wynosiła tylko niecałe 44.000. A więc w ciągu lat czterech powiększyła się o 8 tysięcy.

Zdawałoby się, że wzrost liczby słuchaczy szkół wyższych powinien wywołać w nas wszystkich zadowolenie, a tymczasem jest wprost przeciwnie: musimy poważnie się zatroszczyć, co później zrobić z taką masą ludzi o dyplomach szkół wyższych. Życie gospodarcze takiej masy ludzi wchłonąć nie zdoła.

Problem nadmiaru dyplomowanych nie jest specyficznym problemem polskim. Występuje on także w ostrej formie w wielu krajach europejskich: w Niemczech, Austrii, na Węgrzech, w Czechosłowacji, nawet w Francji. Niemcy posunęły się już nawet tak daleko, że w ubiegłym roku wydano rozporządzenie, według którego w roku bieżącym będzie przyjętych do wyższych uczelni niemieckich tylko 15 tysięcy nowych studentów. Z tej liczby na kobiety przypadnie za ledwie 10 proc. Obszerne motywy, towarzyszące powyższemu rozporządzeniu, mówią o inflacji ludzi dyplomowanych oraz o jej niebezpieczeństwach i zapowiadają starania o to, aby tym maturzystom, którzy się nie dostaną do wyższych uczelni, ułatwić wykształcenie się w zawodzie praktycznym. Będzie tych kandydatów, odrzuconych od uniwersytetów, politechnik i t. p. pewnie około 10 tysięcy, ogólna ilość maturzystów bo w Niemczech w Niemczech w tym roku co najmniej 25 tysięcy.

Na zebraniu zwołanych ad hoc przedstawicieli prasy saski minister oświaty wygłosił mowę tłumaczącą dłażego to rząd uciekł się do tak heroicznego środka. „Za dużo mamy doktorów bez chleba”. Za dużo w Niemczech głodu tytułów, dyplomów stopni akademickich. „Niemcy muszą być wyleczone z mniemania, że człowiek kompletny (Vollmensch) musi posiadać stopień akademicki”.

Sposób uniknięcia nadmiaru dyplomów, zastosowany w Niemczech nie wzbudzi napewno w Polsce entuzjazmu i naśladowców nie znajdzie. Czynniki rządowe polskie poszły w tym wypadku po innej drodze, niewątpliwie słuszniejszej. Drogą tą jest reforma szkoły średniej, polegająca na obcięciu w gimnaziach dwóch klas wyższych i utworzenia z nich liceów. Ponieważ nie przy każdym gimnazjum będzie utworzone liceum i nie każdy absolwent gimnazjum do liceum się dostanie, więc napływ kandydatów do wyższych zakładów naukowych znacznie zmaleje. Naturalnie nasuwa się tu sporo pytań: co zrobią ci, co do liceów się nie dostaną, kto i jak będzie przeprowadzał selekcję i t. p. Sprawy te są jeszcze nierozstrzygnięte i Min. W. R. O. P. z rozstrzygnięciem ich się nie śpieszy, gdyż będą one aktualne do piero za lat trzy t. zn., kiedy obecne gimnazjum zlikwiduje się ostatecznie.

Ale też i wówczas dopiero załatwiona będzie sprawa nadmiaru kandydatów do dyplomów szkół wyższych; tymczasem zaś nadmiar ten istnieje.

Nie ulega wątpliwości, że wśród tych, którzy wstępują do wyższych uczelni, jest tylko niewielki odsetek ludzi, rzetelnie interesujących się nauką. Ogromna większość pcha się naprzód w chęci nie zdobycia wiedzy, lecz lepszego — według jej mniemania — środka zarobkowania. Wiadomo też, jak znaczna jest ilość studentów, nie kończących rozpoczętych przez się studiów. Różne mogą być po temu powody; wśród nich niewątpliwie gra pewną rolę również brak odpowiednich zdolności i skłonności.

Są to ludzie wykołajeni i niezadowoleni; obijają oni później progi urzędów, biur wszelkich. Mają wygórowane, a niczem nieuzasadnione pretensje do zajęcia lepszego stano-

Z prasy.

Kary administracyjne.

Organ Stronnictwa Ludowego, „Zielony Sztandar”, zamieszcza ciekawy artykuł, w którym twierdzi, że Polska w stosowaniu kar administracyjnych wzorowała się na Austrii, która, gdzie mogła, uciekała przed sądem.

„U nas, niestety, karali wszyscy: władze leśne, władze skarbowe, drogowe, policyjne, administracyjne i t. d. do Kas Chorych włącznie.

Przy wprowadzaniu nowego kodeksu karnego olbrzymi dział, a mianowicie prawo o wykroczeniach, wbrew rzeczowemu głosom opozycji został wyjęty z władzy sądowej i przekazany władzy administracyjnej p. j. starostom, postępowanie przed którymi oczywiście nie może równać się z postępowaniem sądownym. Stronnictwo ludowe, socjalisci, a nawet endecja zawsze utrzymywali, że karac mogą tylko niezależne sądy i że każdy wyrok może być zaskarżony do drugiej i nawet do trzeciej instancji.

Sprzeciwia się tym żądaniom, oczywiście, niedawno wprowadzona ustawa o obyczajach izolacyjnych w Polsce

Pytanie: „Czy zdaniem młodzieży została jest współpraca między Stronnictwem Ludowym, a czynnikami rządowymi?”

Odpowiedź: „Uważam współpracę między Stronnictwem Ludowym a czynnikami rządowymi za możliwą, o ile rząd ustosunkuje się przychylnie do pałających żądań młodzieży”.

Jeszcze skromniej brzmi ustęp, odnoszący się bezpośrednio do młodzieży ludowcowej:

„Młodzież sama ustosunkowałaby się pozytywnie do tych poczynań stronnictwa, gdyby miała możliwość i swobodę w pracy zakreślonej swą ideologią. W tym wypadku młodzież nawet poparłaby zamierzenia stronnictwa”.

A więc, zdaniem „Kurjera Porannego”, wystarczyłoby dać młodzieży ludowcowej nieco „swobody w pracy zakreślonej ideologią”, czyli ograniczyć sztywność administracyjną, a rzucić się ona w objęcia sanacji... Słusznie odpowiada na to „Gazeta Warszawska”.

Znamy trochę dzisiejszą młodzież, nie tylko należącą do naszego obozu. Znamy jej aspiracje, jej lot ideowy, jej ofiarność i bojowość. Wiemy, że także młodzież ludowcowa ożywiają silne prądy moralne i ustrojowe. Wiemy, że pierwszorzędne znaczenie ma dla niej zagadnienie żydowskie.

I dlatego nie wierzymy, żeby ta młodzież poszła do współpracy z sanacją za cenę samej tylko, możliwości i swobody pracy. Ci zaś, którzy chcą tę młodzież kupić za taką cenę, są bardzo tanimi kupcami. Mogą za nią nabyć trochę tandety, która wszędzie się znajdzie, ale nie więcej.

Cztery litry mleka za szklankę herbaty.

Skorosmy się raz powołali na „Kurier Poranny”, pozwolimy sobie na jeszcze jedną cytację z tego pisma. Otóż podajemy wyjątek z korespondencji z Wołynia.

Rolnik wołyński litr pełnego mleka sprzedaje za 7 groszy, a na jarmarku za butelkę wody sodowej lub kwasu owocowego płaci od 20 do 30 gr., szklankę herbaty od 25 do 35 gr., a więc blisko 4 do 5 litrów mleka. Kilogram cukru kosztuje przeszło 20 litrów mleka, węgiel, który w 1928 kosztował tona 100 kg. żyta, dziś kosztuje do 30 kg., podkwa kosztowała w '29 r. za 1 kg. mniej więcej 2,5 kg. żyta, obecnie — 7,5 kg.

Toteż wszyscy z ogromną radością przyjęli zapowiedź obniżki cen, cieszyli się jak dzieci, że nareszcie chłop za swoje produkty będzie mógł coś kupić, że nożyce zostaną zamknięte i ukrócona swawola możnych. Tym, którzy wątpliwi, odpowiedziało, że skoro premier, który ma władzę i siłę za sobą, mówi, że ceny muszą być obniżone, to nie ulega wątpliwości że obniżone będą. Taka prosta jest psychika ludu i dlatego jeżeli coś obieganego nie jest spełnione — na zawsze podrywa jego zaufanie.

Nam się jednak wydaje, że ani psychika ludu nie jest taka pusta, jak się „Kurjerowi Porannemu” wydaje, ani ten lud jest tak skory do wierzenia na słowo nawet panu premierowi.

Premier Prystor też zapewniał i obiecywał. Premier Bartel też.

Niech więc napierw szklanka herbaty potanieje, a potem będziemy gadali o pozyskaniu wsi.

Zresztą p. premier Kozłowski bawi na urlopie, pije tanie mleko i o potaniu herbaty jakoś walki nie rozpoczął.

Z życia stolicy.

NOWY MOST NA WISLE.

Badanie mostu Kierbedzia nie jest jeszcze zakończone. W każdym razie już obecnie stwierdzić można, że jest on w poważnym stopniu zużyty. Ponieważ most kolejowy przy cytadeli przerobiony dla ruchu wykłętego jest ogromnie od miasta oddalony, a poza tem niewygodny, wązki i zmusza do wciągania wozów na przyczółku pod górę, most Poniatowskiego jest zatem jedynym mostem w Warszawie odpowiadającym potrzebom normalnego ruchu nowoczesnego. To też wybudowanie nowego mostu komunikacyjnego na

Wisłę jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Jak wiadomo istnieje projekt wybudowania mostu wzdłuż ul. Karowej. Projekt ten opracowany jest w szczególności, dokonano badań dna rzeki, brzegów, obliczono rozpiętość. Koszt budowy nowego mostu oblicza się na 60.000.000 złotych wraz z wiaduktem.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wiską, ponieważ mogą się wykazać taką, czy inną ilością przebytych na uniwersytecie semestrów.

Zarówno ci niedokończycieli, jak ukończycieli z dyplomem, a bezrobotni, są niewątpliwie szkodliwym zjawiskiem.

Ostatecznie udzielanie wyższego wykształcenia jest bezspornie pewnego rodzaju zbytkiem socjalnym, za który społeczeństwo musi płacić. Dobrociącejstwa tego zbytku są oczywiste i bezsporne, ale nie trzeba w nim przesadzać. Jeżeli ktoś nie posiada zdolności do studiów wyższych, to nie należy go ciągnąć za uszy, jak to się dziś dzieje, przez uniwersytet lub politechnikę. Niech się ograniczy poznaniem zawodu, lepiej dopasowanego do odmiennych, powiedzmy: czysto praktycznych talentów.

W kołach uniwersyteckich całej Europy sprawa regulacji dopływu młodzieży do szkół wyższych jest obszernie dyskutowana. Wogóle okazuje się, że niema wyraźnego środka zaradczego na inflację studentów i że trzeba się uciekać do zarządzeń raczej pośrednich, jak np. konkurs matur, egzaminy wstępne, a zwłaszcza dobre informowanie o tem, dokąd rodzice kierować mogą swe dzieci dla otrzymania przygotowania zawodowego.

Ta ostatnia sprawa wydaje się nam szczególnie ważna. Pod tym względem nasze władze szkolne czynią bardzo niewiele, a czynniki społeczne również, a tymczasem ponieważ stan rzeczy w Polsce jest szczególnie zły, więc i środki zaradcze powinny być szczególnie energiczne.

Czy wybuchnie wojna na Dalekim Wschodzie.

W ciągu ostatnich dni sytuacja na Dalekim Wschodzie zaostrzała się bardzo. Wielkie agencje światowe Havasa, Reutersa, Simbun Rengo i Tass przynoszą wiadomości niepokojące. Prasa sowiecka zamieszcza artykuły pod tytułami: „Burza nad Azją”, „Zbliżająca się burza na Dalekim Wschodzie”, „Niebezpieczne obostrożenie się stosunków sowiecko-japońskich”.

W ciągu ostatnich dwóch lat wybuch wojny sowiecko-japońskiej nie jednokrotnie uważany był za kwestję najbliższych tygodni a nawet dni. Po tem znowu następowal okres wycofania dłuższego, aby ustąpić miejsce nowym alarmom. Trzeba z tego zdać sobie sprawę, że ani Rosja sowiecka ani Japonia w istocie rzeczy nie pragną wojny i obawiają się jej następstw. W Rosji żyje do dziś tradycja przegranej wojny rosyjsko-japońskiej. Przesłanki psychologiczne wśród mas rosyjskich nie przemawiają za prowadzeniem wojny, idea zaś rewolucji żywej n. p. we Francji po 1870 r. i w obecnych Niemczech obca jest całkowicie ludowi rosyjskiemu. Rząd sowiecki obawia się przytem powikłań wewnętrznych i międzynarodowych. Skłonność do ustępstw na rzecz pokoju ze strony Sowietów jest ogromna. Rząd sowiecki chciałby za wszelką cenę utrzymać pokój. Inicjatywa wojny czy pokoju znajduje się więc w rękach Japonii. Japonia w zasadzie nie pragnie również zbrojnego konfliktu. Kraina Wschodzącego Słońca bez wojny osiągnęła rozszerzenie swego wpływu w Azji.

Zołnierz japoński stanął mocną nogą w Mandżurji, Północnych Chinach, na kolei wschodnio-chińskiej, w Szanghaju. W narodzie japońskim walczą jednak sprzeczne tendencje. Gdy część polityków chciałaby kontynuowania pokojowej penetracji w

Azji część inna i dodajmy, bardzo wpływowa dąży do opanowania Władywostoku i całej Wschodniej Syberji. Tendencje te zagrażają już bezpośrednio mocarstwowemu stanowi Rosji sowieckiej i tych właśnie prądów obawia się najbardziej rząd sowiecki. Prasa sowiecka ma oczy zwrócone przedewszystkiem na Daleki Wschód. Notuje skrajnie każdy wypadek mówiący o przejawach ekspansji japońskiej.

Rzecz znamienna, że równocześnie ze wzrastającym zgęszczeniem atmosfery na Dalekim Wschodzie idą pokojowe wynurzenia członków gabinetu japońskiego, którzy niemal codziennie zapewniają, że niema tak poważnych konfliktów pomiędzy Rosją sowiecką a Japonią, któreby wymagały rozprawy orężnej.

Równocześnie jednak z zapewnieniami pokojowymi mnożą się starcia na granicy mandżursko-sowieckiej. Obydwie strony zwalały na siebie winę i czynią się wzajemnie odpowiedzialnymi.

Ton prasy sowieckiej jest coraz ostrzejszy wobec Japonii. Prawdopodobnie jednak i tym razem nie dojdzie do wybuchu wojny.

W chwili obecnej toczą się rokowania w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej, która narazie jest kością niezgody pomiędzy Moskwą i Tokio. Japonia chce nabyć prawa do tej kolei za bezcen. Rosja sowiecka ze względów prestiżowych pragnie uzyskać przynajmniej cenę. W Londynie onegdaj krążyły pogłoski, że rokowania w Tokio pomiędzy Sowietami i rządem japońskim zostały znowu przerwane. W związku z tem obydwie strony zajęły wobec siebie stanowisko wyzywające. Może tem właśnie tłumaczyć trzeba nerwowe podniecenie na Dalekim Wschodzie.

Sytuacja nie jest jasna i budzi jaknajpoważniejsze obawy.

Żydzki o antysemityzmie.

Żydowski „Nasz Przegląd” zamieszcza obszerny artykuł o antysemityzmie p. t. „Szalenstwo z metodą”. „Nasz Przegląd” cytuje przedewszystkiem artykuł z czasopisma „Akcja Narodowa” w którym m. in. powiedziano:

Żydzi nie mają prawdziwych przyjaciół w żadnej grupie polskiej, nie wolno tedy z kwestii żydowskiej czy nieć rozgrywkę partyjnej ze strony jednych grup politycznych przeciw drugim, bo te klaimie leżą w interesie żydów. Hasło fizycznego usunięcia żydów z Polski, aczkolwiek teoretycznie słuszne, nie jest rychło wykonalne, więc trzeba rozłożyć jego realizację na większą ilość lat. Niepoważni antysemici szkodzą sprawie antysemickiej, gdy zapewniają, że zaraz po ich zapanowaniu żydzi od razu znikną z Polski. Niema także sensu rozpowszechniać o żydach legend, opartych na fałszywych cytatach, bić żydów lub wybijać szyby w ich sklepach. Kwestia żydowska nie jest legendarna ani skomplikowana: żydów jest poprostu za dużo i za wielki jest ich wpływ, więc jedno i drugie trzeba ograniczyć do właściwych rozmiarów. Teorię rasizmu należy odrzucić jako sprzeczną z duchem religii i cywilizacją chrześcijańską.

Emigracja żydowska z Polski do Palestyny jest minimalna. Oto jest rzeczywista, dla której autor przeciwstawia się sjonistom do czasu, gdy na serjo przystąpią do realizacji swoich dążeń. Natomiast każde poczynanie w kierunku faktycznego zwiększenia emigracji żydów z Polski należy jaknajusilniej poprzeć. Dziedziami opanowanymi przez żydów jest przedewszystkiem handel i pośrednictwo w poważnej części przemysł, adwokatatura i zawód lekarski. Trzeba tedy z jednej strony ograniczyć żydów (numerus clausus), a z drugiej: ułatwić Polakom zajęcie ich placówek. Autor zaleca także ruch współdzielczy.

Stręciwszy w ten sposób poglądy „Akcji Narodowej”, „Nasz Przegląd” powiada:

Tak się przedstawia antysemityzm „kulturalny” autora. Czy jest on realniejszy od antysemityzmu pogromowego jego przeciwników? Przedewszystkiem jego błędem kardynalnym jest przekonanie, że cały naród polski nienawidzi żydów i naprawdę pragnie się ich pozbyć. Tak wcale nie jest! Pewien antysemita kiedyś mu się przyznał, że gdyby naprawdę tak było, to przy tak ogromnym nakładzie szoczenia ze strony antysemitów, nie byłoby już w Polsce ani jednego żyda. Ale współzycie w ciągu blisko tysiąca lat robi swoje. Antysemityzm w Polsce, jak reszta i wszędzie, jest tylko karierą polityczną dla zdobycia władzy. To też Endecja jako opozycja, jeżdżąc na koniku żydowskim, musi twierdzić, że Sanacja jest filosemicka, i tak byłoby nawet gdyby ta ostatnia przyjęła żywcem jej program. Z tego też powodu antysemici muszą

stosować terror, bo idzie im o stworzenie w kraju atmosfery anarchji, która jedynie umożliwi skuteczną dla nich rozgrywkę. A ponieważ szerzenie nienawiści musi pociągnąć za sobą gwałty, więc każdy rząd we własnym interesie musi mniej lub więcej przeciwdziałać antysemityzmowi.

Jas z powyższego widać „Nasz Przegląd” stara się ponownie zniechęcić ruch antysemickiego w Polsce, czyniąc z niego tylko punkt rozgrywk. obozu narodowego z sanacją. Poza tem „N. P.” uważa, że pozbycie się żydów z Polski jest niemożliwością, zwłaszcza dlatego, że Polacy „oczerniają żydów” i wobec tego nikt ich przyjąć nie chce.

„N. P.” albo się istotnie myli, albo udaje że nie widzi, iż sprawy żydowskie zagadać już nie można. Od chwili, kiedy ludność polska powie sobie że bez żyda się obejdzie, sprawa żydowska przybierze taką postać, że żydzi czy „oczerniani” czy wybielani, czy mający fach, czy nie mający, odejdą będą musiel.

A dokąd się mają z Polski udać, to już samy oni zdecydują.

Litwa a pakt bałtycki

„Liet. Aidas” wyraża pogląd, że pertraktacje w sprawie zawarcia paktu bałtyckiego, pomyslinie zapoczątkowane, mogłyby w ostatnich czasach znacznie postąpić naprzód, gdyby nie zaobserbowanie projektu paktu wschodniego. Pakty te wajemnie sobie bynajmniej nie przeczą, gdyż oba mają podobny, choć różny w skali, charakter paktów regionalnych i wspólny cel — utrwalenie pokoju. W pierwszej fazie rokowań wymienili państwa bałtyckie poglądy na materialną podstawę współpracy, uznając konieczność jej zaociesnienia w interesie wspólnego bezpieczeństwa i utrwalenia niepodległości oraz przyjmując zasadę nieprzeszkadzania sobie wzajemnie w problemach specyficznych dla każdego z uczestników. W trakcie konferencji kowieńskiej omawiano również sironę formalną zagadnienia i ustalono, że państwa uczestniczące zawrą nowy traktat.

Pismo stwierdza wobec tego, że dokonano już więcej niż połowy zadania. W tym jednak czasie zaznaczyło się ze strony niektórych państw stanowisko nieprzychylnie zawarcia paktu wschodniego, co mogło nie pozostać bez wpływu również na kwestię paktu bałtyckiego. W sprawie projektowanego „Locarna wschodniego” państwa bałtyckie wypowiedziały się już zasadniczo przychylnie, a uczyniły to zupełnie samodzielnie, uwzględniając jedynie swe własne interesy żywotne, nie zwracając zaś uwagi na oboczne wpływy. Takiej samodzielności należy się też spodziewać w dalszym posuwaniu kwestji paktu bałtyckiego.

Pismo wyraża przekonanie, że przewidywana konferencja państw bałtyckich mogłaby już dojść do skutku, gdyż dalsze zwlekanie z nią, wobec całkowitego wyjaśnienia samej idei i uzgodnienia poglądów, jest zbędne. Litwa, ujmując tu inicjatywę, oczekuje aprobaty ze strony Łotwy i Estonii, którym podobnie jak jej, zależy wyłącznie na utrwaleniu niepodległości i pokoju Państwa za oceanem, wiedząc, że współpraca bałtycka nie ma żadnych celów agresywnych, winnyby tylko poprzez realizację tej idei. Skoro niedawne oświadczenia wykazują co innego — świadczą to jedynie o nieszczerości amirów państw sąsiednich i winno jeszcze ułatwić drogę do osiągnięcia wytkniętego celu, do samodzielnego decyzji państw bałtyckich, której dłużej odkładać nie należy.



Domagajcie się znanych z dobrej jakości MAGGI'ego kostek buljonowych. Zwyczajcie, aby opaska była zaopatrzona w słowo MAGGI i znak ochronny krzyż-gwiazda

Uczony Polski w Turcji

ANKARA. (Pat). Z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności i Uniwersytetu Wileńskiego przybył do Turcji na przeciąg dwóch miesięcy prof. dr. Andrzej Vetulani z Wilna, celem przeprowadzenia badań naukowych z zakresu pochodzenia i hodowli zwierząt domowych w Turcji. Prof. Vetulani bawił już w Turcji w roku 1929, prowadząc badania w Anatolji zachodniej i środkowej.

OMAL NIE KATASTROFA.

KRAKÓW. (Pat). Wczoraj w pobliżu izdebnika pod Krakowem autobus wiozący 30 pasażerów z Kalwarii cudem uniknął strasznej katastrofy. W czasie zjeżdżania ze stromej góry zapaliły się hamulce i autobus począł spadać w dół z coraz bardziej wzrastającą szybkością. W czasie mijania zakrętu sofer nie mógł opa-

Obecnie zamierza kontynuować swe badania we wschodnich wilaletach Anatolji.

W wyniku pierwszego pobytu w Anatolji, prof. Vetulani ogłosił szereg prac naukowych oraz artykułów, które spotkały się z przychylną oceną krytyki naukowej. Niektóre z tych prac ukazały się także w przekładzie na język turecki

nować maszyny i autobus całym rozpadem wjechał na drzewo. Drzewo zostało dosłownie ścięte, autobus zaś zatrzymał się na wystającym pionu i zawisł nad kilkunastometrowym jarem. Autobus uległ rozbiciu, pasażerowie zaś odnieśli lekkie obrażenia.

Złoto z dna morza.

LONDYN. (Pat). W roku 1917 niemiecka łódź podwodna zatopiła w pobliżu północno-wschodniego wybrzeża Irlandji statek brytyjski „Laurentic” z ładunkiem złota w sztabach wartości 6 mil. funtów szterlingów. Admiralicji brytyjskiej udało się od roku 1919 do 1934, ze znajdującego się na dnie morza statku, wydobyć 5 mil. funtów. Dalejze usiłowania wydobycia złota zaprzestano, gdyż kadłub statku zarył

się z biegiem czasu zbyt głęboko w piasek i praca przy wydobyciu reszty złota wazana była skutkiem tego z wielkim niebezpieczeństwem. Obecnie prowadzone w największej tajemnicy 3 miesięczne prace, które na zasadzie specjalnej koncesji dokonała pewna prywatna firma nurków, dały pożądane rezultaty i pozostałe złoto i milj. funtów zostało z dna morskiego wydobyte.

Smiertelny wypadek w Alpach.

ZERMANN Pat. Dwaj alpinisci włoscy usiłujący wejść na szczyt gór Cervin spadli i zabili się na miejscu. Cztery pozostał alpinisci

włoscy zdołali wejść na szczyt, gdzie spędzili całą noc. Wskutek zbyt niskiej temperatury dwóch członków wyprawy zamrzło.

KRONIKA.

O stan bezpieczeństwa na Targach Futrzarskich.

Celem zapobieżenia ewentualnym kradzieżom i okradania zwiedzających Targi Futrzarskie w Wilnie, władze policyjne postanowiły roz-

czyć „baczna opiekę” na terenie Targów i wszystkich podejrzanych osobników usuwać z ogrodu po Bernardyńskiego.

Przedłużenie godzin handlu na czas Targów.

Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do wiadomości, że pan wojewoda wileński zezwolił na przedłu-

żenie godzin handlu w Wilnie do godziny 21 na czas trwania Ogólnopolskich Targów Futrzarskich.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda w całym kraju ma być słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym, większym w dzielnicach północnych. Rano miejscami mgła. Stabe lub umiarkowane wiatry zachodnie.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyzurują następujące apteki: Suko Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Kostowskiego — ul. Wielka 1 (telef. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniapisk.

Z MIASTA.

Wczorajsza ulewa. Wczoraj ponownie przelagła nad Wilnem silna ulewa. Potoki spływające wody groziły lada moment zerwaniem robót na ul. Kościuszki. Na szczęście jednak nasilenie deszczu osłabło i ulewa żadnych poważniejszych strat nie wyrządziła.

21,654 zł. na powódzian. Do dnia 16 włącznie wpłynęło do wojewódzkiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi na konto PKO. 15,555 — zł. 21.654 31.

Wynik zbiórki na zakup samolotu braci Adamowiczów. Zarząd Wileńskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. podaje wynik zbiórki, przeprowadzonej w Wilnie w dniach 25—27 lipca r. b. na rzecz wykupu samolotu braci Adamowiczów: ochotów z przedstawienia w teatrze „Lutnia” w dn. 25 lipca wynosił 121 zł., dochód z przedstawienia w Teatrze Letnim w dn. 27. VII (20 proc. dochodu) 61 zł. 60 gr., ofiara p. Kurteca z Grzegorzewa 200 zł., ze sprzedaży pocztówek 36 zł., ze zbiórki do puszek 185 zł. 92 gr. Razem 604 zł. 52 gr. Koszt organizacji zbiórki wynosił 5 zł., wobec czego zysk netto wynosi 599 zł. 52 gr., która to suma przekazana została Zarządowi Gł. LOPP. w Warszawie.

SPRAWY MIEJSKIE.

Skargi na porządku w reżeni. Chrześcijański Związek Kupców Trzoda Chlewną w Wilnie komunikuje o wypadku następującym:

W nocy z 12 na 13 sierpnia 1934 obór miejskich przy reżeni w Wilnie oddała na przechowanie (postój) do obór miejskich przy reżeni w Wilnie 67 wieprzy. Przy odbiorze okazało się, że jeden wieprz wagi 261 klg., wartości 274 zł. wpadł w znajdującą się w oborze na jeden metr głęboki rów i uduł się. Rów ten zasypano, lecz dopiero po wypadku.

Fakty uszkodzenia wieprzy lub zagnięcia pozostawionych na przechowanie w oborach miejskich (za postój jest specjalna dodatkowa opłata) nie są odosobnione, a straty przeważnie ponoszą sami właściciele zwierząt, gdyż Magistrat stale się wykroca i płacić nie chce.

Pomijając straty materialne należałyby zwrócić uwagę powołanych czynników, zwłaszcza Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, na okropne męczarnie zwierząt, które z braku odpowiednich urządzeń, jak dostawianych do wyładunku ramp, należytych miejsc na postój i t. p. nim zostaną zabite — przechodzą istne katusze, a tymczasem Magistrat z budową nowej reżeni i chłodni nie spieszy się, aczkolwiek od szeregu lat na ten cel od kupców i rzemieślników branży mięsnej pobrano duże sumy.

Tragedja gen. Rozwadowskiego.

W książce pod tyt. „General Rozwadowski”, wydanej w r. 1929 w Krakowie przez grono przyjaciół zmarłego Woźdza, zamieszczył obecny redaktor naczelny „Kurjera Lwowskiego” artykuł, który ze względu na rocznicę bitwy pod Warszawą pozwalamy sobie za „Kurjerem Lwowskim” przedrukować.

...Imię jego przychodzi ciągle na myśl, zarówno wtedy, gdy się wspomina pierwsze dni tworzenia polskiej armii, składa hołd niezłomnym obrońcom Lwowa, jak i wtedy, gdy się szuka pierwszego twórcy sojuszu militarnych z Francją i Rumunią, lub, gdy się ogarnia wyobraźnia ogromne a zwycięskie zmagania z najdem bolszewickim pod Warszawą. Na wielkim obrazie dziejowym, wypełnionym epicznymi scenami wysiłków Narodu z lat 1918-20 energiczna postać Generała wysuwa się z widłowości na plan pierwszy. A raczej wysuwa ją nasza wdzięczność, oparta obiektywnej ocenie jego czynów, jego talentu, jego wielkiej duszy. Da-

Umowa z Arbonem będzie podpisana.

W związku z powrotem z urlopu prezidenta miasta Towarzystwo Miejskich Komunikacji w Wilnie zamierza w najbliższym czasie podjąć z magistratem ponowne rokowania o sfinalizowanie nowej umowy. Ogólne warunki, jak już donosiliśmy, zostały uzgodnione, obecnie chodzi jedynie o szczegóły. Należy spodziewać się, że w początkach przyszłego miesiąca nowa umowa będzie podpisana i w związku z tem sytuacja Tommaka w Wilnie się ustabilizuje.

POCZTA I TELEGRAF.

Z Poczty. Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów inż. Mieczysław Nowicki powrócił z urlopu i podjął urzędowanie z dnem 16 bm.

SPRAWY KOLEJOWE.

Powrót Dyrektora Falkowskiego. Wczoraj powrócił do Wilna z urlopu wycieczkowego Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski i objął urzędowanie.

1000-kilometrowe bilety turystyczne.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż bilety turystyczne 1.000 i 2.500-kilometrowe mogą być wydawane nie tylko za okazaniem legitymacji Centrali ale również i Oddziałów Polskiego Twa Tatrzńskiego.

Bilety te kosztują: 1.000 klm. w III — 30 zł. w kl. II — 45 zł., 2.500 klm. w kl. III — 60 zł., w kl. II — 90 zł. Wydawanie tych bitetów usku teczniąją kasy osobowe na dworcach kolejowych.

Działalność okręgu kolejowego LOPP.

Od dłuższego czasu Okręg Kolejowy LOPP przeprowadza organizację kursów elementarnych, przygotowujących kadry przyszłych instruktorów OPK. Są to krótkie kursy obliczone na dziesięć godzin wykładowych, mające na celu danie niezbędnej wiedzy o obronie indywidualnej jak zbiorowej. Do chwili obecnej staraniem Zarządu Okręgu zorganizowano 20 takich informacyjnych kursów, na których wyszkolono około 1200 osób.

Największa ilość kursów przypada na Wilno i jego obwód, stanowiąc liczbę 11 i przeszło 700 wyszkolonych słuchaczy. Na terenie miasta zorganizowano 7 kursów, natomiast na pobliskiej prowincji 4, a są to następujące miejscowości: Nowo-Wilejka, Podbrodzie, Nowo-Swieciany, Landwarów.

Następne miejsce pod względem ilości zorganizowanych kursów przypada Królewsczyźnie gdzie się odbyły 3 kursy i ukończyło 100 osób. Na terenie zaś Obwodu należącego do Królewsczyzny zorganizowano kurs w Uszy i Woropajewie.

SPRAWY WOJSKOWE.

Rocznik 1916 musi stać się o metrykę. W związku z rozpoczynającą się na terenie Wilna z dnem 1 września rejestracja rocznika 1916-go wszyscy mężczyźni urodzeni w tym roku zgłaszając się

Bracia Adamowicze ponownie w Wilnie.

17 b. m. o godz. 9,30 przybyli samolotem z Warszawy bracia Adamowicze i zatrzymali się w hotelu Georges'a. Z hotelu udali się Adamowicze na teren Targów Futrzarskich, gdzie byli oprowadzani przez kierownika propagandy, i fotografowali. Następnie odbyło się przyjęcie w hotelu Georges'a, w którym uczestniczyli m. in. przedstawiciele Polonii z Litwy w osobie hr. Romera i Polonji łotewskiej hr. Platara. O godz. 18,30 bracia Adamowicze, odprowadzeni przez liczne grono osób, udali się na dworzec kolejowy, skąd odjechali do Wilejki powiatowej, w celu udania się do miasteczka rodzinnego Olkowicz.

18 bm. o godz. 13,30 bracia Adamowicze wyjadą do Stołpców, skąd przekroczą granicę sowiecką, w celu odwiedzenia siostry we wsi Jankowszczyzna, odległej o 16 km. od granicy polskiej. Stamtąd wyjadą do Minska i Moskwy i w dniu 22 bm. przekroczą ponownie granicę w Stołpcach, powracając do Polski. Trzeba przypomnieć, że rodzice Adamowiczów umarli przed wojną światową i posiadali około 40 ha ziemi w Jankowszczyźnie, parafii olkowickiej, której 3/4 pozostało po stronie polskiej.

przez pracodawców ogólnych przepisów ustawodawstwa p.acy; 3) urzączać z Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi: cięśli, bednarzy, murarzy i betoniarzy — narady zarządów do celu wspólnego występowania przeciwko łamaniu dobro- wolnie zawartej umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym.

Umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym. Konferencja w Inspektoracie Pracy 62 obwodu w Wilnie, zwołana na dzień 14-go sierpnia 1934 roku, na zasadzie umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym — przedstawiciele Cechow malarzy, stolarzy, murarzy, cięśli, bednarzy, sekcji przedsiębiorstw budowlanych przy Centralnym Związku Rzemieślników żydów i przedstawiciele Chrześcijańskich Związków Zawodowych cięśli, stolarzy, bednarzy, murarzy, betoniarzy i malarzy, w celu powołania Komisji rozjemczo-kwalifikacyjnej, wobec uchylecia się Cechów i Sekcji przedsiębiorców budowlanych od udziału w Komisjach, nie dała rezultatów.

SPRAWY PODATKOWE.

Egzekucja miejskich podatków. Wobec upłynięcia ulgowego terminu przeznaczanego na płacenie podatków komunalnych od sztyldów i psów, władze skarbowe przystępują w najbliższych dniach do przymusowego ściągania tych podatków. Obecnie doliczane będą kary za zwłokę i koszty egzekucyjne.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Konferencja z kupcami w starostwie grodzkiem. Wczoraj w lokalu starostwa grodzkiego odbyła się konferencja przedstawicieli kupców branży kolonialnej z władzami administracyjnymi poświęcona omówieniu szeregu aktualji. M. in. starostwo poleciło, by na witrach na poszczególnych artykułach spożywczych wydatnione były ceny. Jednocześnie w związku ze zbliżającym się sezonem jesiennym i notowanym zjawiskiem wzmożenia się chorób zakaźnych wydano kupcom szereg instrukcji z dziedzin sanitarno-higienicznych.

Zniżka cen na rynkach. Przeprowadzona inspekcja rynków wileńskich stwierdziła, że w ciągu ubiegłego tygodnia ceny rynkowe bardzo nieznacznie zniżkowały. Podług prowizorycznych obliczeń ceny w stosunku do tygodnia poprzedniego spadły o 0,1 procent.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Z Związku Oficerów Rezerwy. Zarząd Okręgu i Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości, iż Sekretaryat Zarządu począwszy od dnia 16 sierpnia r. b. czynne są codziennie w godz. od 18 do 20 oprócz świąt i niedziel.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

Z Związku Zawodowego Malarzy. Onegdaj odbyło się ogólne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Malarzy w Wilnie. Na zebraniu tem wyrażono wotum nieufności zarządowi związku na czele ze Stenkiewiczem, w związku z zaniedbaniem przez zarząd działalności i nie wykonaniem uchwał ogólnych zebrań i postanowiono wybrać nowy zarząd, który po wybraniu ukonstytuował się w ten sposób: prezes—Bykowski Robert, wiceprezes—Downarowicz Jacek, sekretarz—Rybczonek Mikolaj, skarbnik—Łukaszewicz Franciszek, protokolant—Zaleski Władysław, ławnicy: Piotrowicz Józef i Kimbort Władysław. Uchwalono: 1) dążyć do całkowitego wprowadzenia w życie zawartej na wiosnę umowy zbiorowej, w szczególności zaś kładąc nacisk na punkty: wyagrodenia i bezrobocia, a więc stawki i wychodnie dni; 2) urządzić możliwe najszybciej za pośrednictwem kolegów członków Komisji Kontrolnej, posiadających wydane przez Inspektora Pracy legitymacje — kontrolę zakładów pracy, w celu dopinania przestrzegania

przez pracodawców ogólnych przepisów ustawodawstwa p.acy; 3) urzączać z Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi: cięśli, bednarzy, murarzy i betoniarzy — narady zarządów do celu wspólnego występowania przeciwko łamaniu dobro- wolnie zawartej umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Walne Zgromadzenie dozorców domowych, członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego dozorców domowych w Wilnie, odbędzie się w niedzielę 19 sierpnia r. b. o godz. 2 p. p. w sali przy ul. Metro-politanej 1. Na porządku dnia: 1. Ogólna sytuacja dozorców domowych w Wilnie, 2. Sprawozdanie z Wszeczpolskiego Zjazdu delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych dozorców domowych, 3. Nadzwyczajna komisja rozjemcza, 4. Dokopowanie członków do Zarządu, 5. Sprawy organizacyjne. Wejście na zebranie wolne jedynie za okazaniem legitymacji członkowskiej i wydanego przed dwoma tygodniami zaproszenia. Przy wejściu każdy członek winien złożyć swój podpis na liście obecnych na zebraniu.

W związku z powyższym Chrześcijańskie Związki Zawodowe: cięśli, stolarzy, bednarzy, murarzy, betoniarzy i malarzy, w najbliższych dniach zwołują wspólne posiedzenie zarządów dla zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją, wywołaną niehorowaniem przez pracodawców swoich zobowiązań. Prawdopodobnie zostanie zwołane sprawozdawcze zebranie członków.

SPRAWY SZKOLNE.

Gimnazjum dla Dorosłych Humanistyczne Koedukacyjne z oddziałem matematycznym - przyrodniczym im. Ks. P. Skargi w Wilnie, ul. Ludwisarska 1, przyjmuje wpisy uczniów (uczenic) od lat 18 na rok szkolny 1934/35 do kl. I i II nowego stroju oraz klas: V, VI, VII i VIII starego typu.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 16 m. 30 do 19.

Początek roku szkolnego dnia 20. bm.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień” (Wiwulskiego 4 i Jilja na Zwierzynicy, Witoldowa 35-a) przyjmuje zapisy do kl. I—IV oraz do Przeszkola. Warunki przystępne, niski przewidywany. Dla dzieci specjalnie uzdolnionych i niezamierzonych — miejsca stypendyjne. Komplet francuskiego bezpłatnie. Informacje i zapisy w kanc. Szkoły przy ul. Wilewskiego 4 w godz. 11—13 codziennie prócz niedziel i świąt.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Pana Redaktora, o „arkawie umieszczenie w poczytnym piśmie Jego o następującej.

Na skutek zastrzeżonej akcji władz administracyjnych, przeciwko kupcom uprawiającym handel w niedziele i święta, organy policyjne w Wilnie sporządziły moc protokółów, za uprawianie potajemnego handlu w sklepach w czasie zakazanym. Pomimo takich represji administracyjnych, jest jeszcze dużo przedsiębiorstw, przeważnie z branży spożywczo-wódczanej, galanterijnej i składów aptecznych, których nie dosięga prawo i nadal bez najmniejszych przeszkód prowadzą potajemny handel boczniei drzwiami, nietylko w niedziele i święta, lecz i we wszystkie dni całego roku do późnej nocy.

Takich nowoczesnych, sprytnych handlowców nie dosięga żadna kara administracyjna i ci panowie z bogactwem się kosztami innych lojalnych kupców, szanujących przepisy i prawo.

Podając o powyższym do wiadomości, rozważam sobie nadmienić, że o ile niniejsze ostrzeżenie nie odnieść pożądanego skutku, to wówczas grupa pracowników zatrudnionych przymusowo w takich handlowych przedsiębiorstwach, niezwłocznie ogłosi w prasie spis w porządku alfabetycznym nazwisk i adresów tych firm, które bezkarnie i nadal uprawiać będą potajemny handel boczniei drzwiami w czasie zakazanym.

Dom Handlowy M. Januszewicz Wilno, ul. Zamkowa 20-a. Wilno, 17 sierpnia 1934 r.

Teatr i muzyka.

Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. w dalszym ciągu sensacyjna komedia wiedeńska w 3-ach aktach „Gotówka”.

Jutro — „Gotówka”.

Popołudniówka niedzielnia. Jutro o godz. 4 popoł. doskonała komedia w 3-ach aktach S. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane” po cenach propagandowych.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś „Ptasznik z Tyrolu”.

Niedzielnia popołudniówka. Rekoradowa operetka „Orlow” grana będzie w niedzielę o godz. 4 popoł. z udziałem J. Kulczyckiej. Ceny miejsc propagandowe.

Polskie Radio Wilno.

Sobota, dnia 18 sierpnia.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 7.05: Dziennik poranny. 7.20: Chwilka pań domu. 7.30: Rozmaitości. 11.09: Transmisja otwarcia I Ogólnopolskich Targów Futrzarskich w Wilnie. 11.37: Sygnał czasu. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka symfoniczna (płyty). 13.00: Dzien. pot. 13.05: Koncert. 14.00: „Po polskich szosach” — feljton. 16.00: Sullivan — fragmenty z op. kom. „Mikado” (płyty). 17.00: Słuchowisko dla dzieci. 17.25: Recital śpiewaczy. 17.45: Pieśni (płyty). 18.00: „Co czytać?” — felj. lit. 18.15: Recital fort. M. Wilkomierskiej. 18.45: Druja — port ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej — pogadanka. 18.55: Progr. na niedzielę i rozmai. 19.15: Koncert popularny. 19.50: Wiadomości sportowe. 19.55: Wileński komunikat sportowy. 20.00: Transm. z Warszawy. 20.30: „Ja i fryzjer” — felj. wesely. 20.40: Koncert chóru Dana. 21.00: Transm. z Gdyni. 21.02: Dziennik wieczorny. 21.12: Muzyka lekka. 22.00: Pogadanka aktualna. 22.10: Wesela audycja. 22.40: Koncert żyweń (płyty). 23.00: Kom. met. 23.05—24.00: Muzyka taneczna.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

SPRAWY AKADEMICKIE. Akademicki Związek Sportowy w Wilnie, nawiązując do tradycji, urządził w dniu dzisiejszym o godz. 19,30 na przystani (ul. Kościuszki 12) „Zywa Gazetkę” z towcami. Wstęp dla członków i wprowadzonych 0,50.

SPRAWY ZYDOWSKIE.

Eksmisja skautów żydowskich. „Wilner Tog” donosi, że z lokalu domu gminy żydowskiej przy ul. Orzeszkowej wyeksmisowano organizację skautową „Bin”, która zajmowała ten lokal przez szereg lat.

Nowe przepisy w aplikacji adwokackiej.

„Wieczór Warszawski” donosi, że projektowane są nowe przepisy o przyjmowaniu aplikantów adwokackich. Przydział aplikantów miałby odbywać się za pośrednictwem Rady Adwokackiej.

WYPADKI.

Atak sercowy podczas łowienia ryb. Podczas połowu ryb na rzece Wilży w wyl. tu ul. Podgórnej wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć. Mianowicie Michał Butkiewicz (Mickiewicza 46), łowiąc ryby, dostał ataku sercowego, wpadł do wody i utonął. Zwłoki Butkiewicza wydobyto.

Robotnik wpadł do studni. Przy ul. Brackiej w domu Nr. 9 podczas pracy wpadł do studni robotnik Jan Cytrynowski (Kowieński 5). Wpadając do studni, Cytrynowski uległ ciężkiemu obrażeniu głowy i po wydobyciu przez straż ogniwą, skierowano go do szpitala św. Jakóba.

Nieszczęśliwy wypadek na Targach. Na terenie Targów Futrzarskich przy budowaniu stolarskich jeden z robotników, znajdujących się na drabinie, upuścił z ręki dźwigo, która padając lekko zraniła w głowę stojącego niżej robotnika Hirsza Bimbaka.

Znowu harc motocyklisty. Wczoraj wieczorem na ul. Wilkomierskiej około domu Nr. 14 motocykl Nr. 38302 (nazwisko szofera narazie nie ustalone) najechał na Stanisława Leonowa, który uległ złamaniu obojczyka. Po nalożeniu opatrunku Leonowa pozostawiono w domu w stanie nie budzącym obaw.

KRONIKA POLICYJNA.

Ucieczka i ujęcie dwóch uczniów z Wilna. Przed 10 dniami zaginęli dwaj uczniowie z Wilna Byczański (Stefańska 42) i Jazowski (Zawalna 33). Uczniowie obecnie zostali odnalezieni w miejscowości Szuszlaki, w pow. słonimskim. W związku z tem zostaną oni przywiezieni do Wilna i oddani pod opiekę rodziny. Uczniowie, jak się okazało, uciekli z pod opieki rodzicielskiej, celem poszukiwania przygód i dostania się na teren Rosji sowieckiej.

Kradzież materiału budulcowego. Kazimierz Mieczkowski (Popławska 3) zameldował policji o systematycznej kradzieży 14.800 cegieł z posesji przy ul. Kalwaryjskiej 125, przygotowanych do budowy domu, wartości 445 zł. O kradzież te podejrzani są: Adam Rajszyz (Kalwaryjska .25), Karolkiewiczowa (tam również mieszka), Siemionow (Kalwaryjska 128) i Franciszek Michaniewicz, wieś Powaszyrele, gm. mejszagolskiej.

Ofiary.

Złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Zamiat kwiatów na grób ukochanego s. p. Meza z. 100 (złoty sto) na II-gą Konferencję Pań Św. Wincentego a Paulo składa M. Bujańska.

Ku uczczeniu pamięci nieodżałowanego s. p. Doktora Władysława Bujańskiego na Złobek im. Marii — Adam Wołański z. 15.

Dziś lot prof. Cosynsa do stratosfery.

BRUKSELA Pat. Dziś prof. Cosyns postanowił, że odlot jego do stratosfery nastąpi w sobotę 18 b. m., o świcie. Wiatr jest korzystny i popchnie balon prawdopodobnie w kierunku Czechosłowacji. Nie jest wyłączone wylądowanie jego w Polsce i dlatego zełoga balonu zaopatrzyła się w wily polskie. Obaj uczeni są jeszcze bardzo młodzi. Prof. Cosyns liczy lat 28, a jego towarzysz van der Elze ma lat 24.

Odkrycie pol. diamentowych.

LAGOS Pat. (Nigeria). Rząd Nigerji podaje wiadomość, iż w prowincji Zaria zostały odkryte pola diamentowe. Wiadomość ta spowodowała ogromny napływ ludzi do tej miejscowości.

Z KRAJU.

Z życia Stow. Mł. Pol. w Dubrowie k. Mołodeczna.

W dniu 22 lipca r. b. przez miejscowe SMP w Dubrowie został zorganizowany kurs...

Murończykiem — godnie pełnili rolę gospodarzy. Cały dzień, od rana do wieczora, byli poświęceni pracy duchowej i umysłowej.

W sprawie nalotu motyli na Głębokie.

W związku z naszą notatką p. t.: „Głębokie pokryte warstwą białych motyli” w Nr. 216 „Dziennika Wileńskiego”...

Nadestając z Głębokiego okazy owadów należą do gatunku Rybosadki (Polymitarcsy virgo Oliv.)...

Cztery pożary od pioruna.

MOŁODECZNO. We wsi Słobódka, gm. mołodeckiej, wskutek uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny...

MOŁODECZNO. We wsi Ostaszki, gm. bienickiej, od uderzenia pioruna spaliła się stodoła...

Kolporterzy fałszywych pieniędzy.

ŚWIECIANY. W nocy z 16 na 17 bm. w okolicach Ignalina zatrzymano Lejzora Szklanke...

KINO ROXY. Dziś premiera pod znakiem humoru. Ceś czego jeszcze nie było!

PAN JUŻ JUTRO CUD. „BAROUD” którego się nie zapomina.

HELIOS „Czerwoną Wóz”. Rekordowa obsada: uroczą Raquel Torres, prześliczną Gretę Nissen...

TEATR KINO-REWA. „Wiktoria i Jej Huzar” w rol. g. IWAN PETROWICZ, muz. Pawła Abrahama.

RÓŻNE UCZENICE. Od 18 sierpnia wydajemy DOMOWE OBIADY.

MIGNON G. EBERHART 49) Biała Papuga. (P. zeklad autoryzowany z angielskiego). Przechyliłem się do połowy ciała, żeby lepiej zobaczyć...

SPORT

Jutro mecz z Brześciem. Jutrzejszy mecz o wejście do ligi rozpocznie się na stadionie przy ul. Werkowskiej o godz. 16.30.

Wioslarze W. K. S. wyjechali do Grodna. Jutro w Grodnie rozegrane zostaną międzyklubowe regaty wioslarskie o mistrzostwo Grodna.

Skład piłkarski Wilna na mecz z Łotwą. Został już ostatecznie ustalony skład piłkarski Wilna na mecz rewanżowy z Łotwą...

Splyw kajaków do Gdańska. GDANSK. (Pat). Wczoraj po południu dotarł do Gdańska spływ na morze, w którym wzięli udział 140 uczestników...

SPROSTOWANIE. W art. onegdajszym p. t. „Poświęcenie kolonii dla dzieci w Mazuryskach” wkradła się omyłka.

tyk (pocztowe P. W. w Bydgoszczy) oraz „Brda” (szkolna przystań w Bydgoszczy). Równocześnie przybyły statki kierownictwa spływu...

Berlin — Warszawa. Już 22 b. m. kolarze nasi zaczęli walczyć w międzynarodowym meczu kolarskim na trasie 795 km.

Akrobatyka powietrzna na szybowcach. MOSKWA. (Pat). Na lotnisku w Tuszyne 2 znanych sowieckich lotników Koszczy i Cawrysz...

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiectwa, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa...

Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A., Wilno, Mickiewicza 8. Stan r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A., Wilno, Mickiewicza 8. Stan r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia

Wilno na powodzian.

Konto Nr. 15.555 P. K. O. Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom powodzi w Wilnie. Saldo z dn. 14.VIII 1934 r. zł. 15.703.82.

W dniu 16.VIII 1934 r. wpłynęło: Wileński Prywatny Bank Handlowy przelazł z konta zł. 2.000, Kurja Metropolitalna Wileńska część zbioru zebranej w kościołach w dniu 5.VIII 34 r. 2.367.50...

Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A., Wilno, Mickiewicza 8. Stan r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A., Wilno, Mickiewicza 8. Stan r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

Wtorek „Gotówka” na powodzian.

W nadchodzący wtorek t. j. 21 sierpnia w Teatrze Letnim wystawiona będzie komedia wiedeńska „Gotówka”.

Drukarnia A. Zwierzynskiego. Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie: Broszury, tabele, zaproszenia afisze okólniki, plakaty, bilety wizytowe.

Giełda. WARSZAWA (Pat). Przedgiełda. Dolar 5,19. Dolar zł. 8,93/2. Rubel 4,59 za piątki i 4,60 za dziesiątki.

Giełda ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE. Za 100 kg. parytet Wilno: Ceny transakcyjne: Zyto II standard 15,25—15,50.

NA SEZON SZKOLNY! Zeszyty z NORMALIZOWANE I zwykłe. Tornistry, teki, oraz przybory szkolne i biurowe. W. BORKOWSKI, Wilno, Mickiewicza 5. — Tel. 372.

DWA LOKALE BIUROWO-SKLEPOWE od ul. Jagiellońskiej 8 oraz mieszkanie 5-cio pokojowe od ul. Wileńskiej 32.

PRZYJMUJĘ UCZENICE LUB UCZNI na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. UCZNI LUB UCZENICE przyjmę na mieszkanie.

zastygłem w psąg osłupienia. Szymba błyszczała czarno na tle okiennicy. Ponieważ była zimna, mój oddech osadził na niej mętną plamę...